Rok IV. **Warszawa, 29 stycznia 1925 r.** **Nr. 3, 4.**

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
w Warszawie kwartalnie 10 zł.

Cena numeru 2 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.



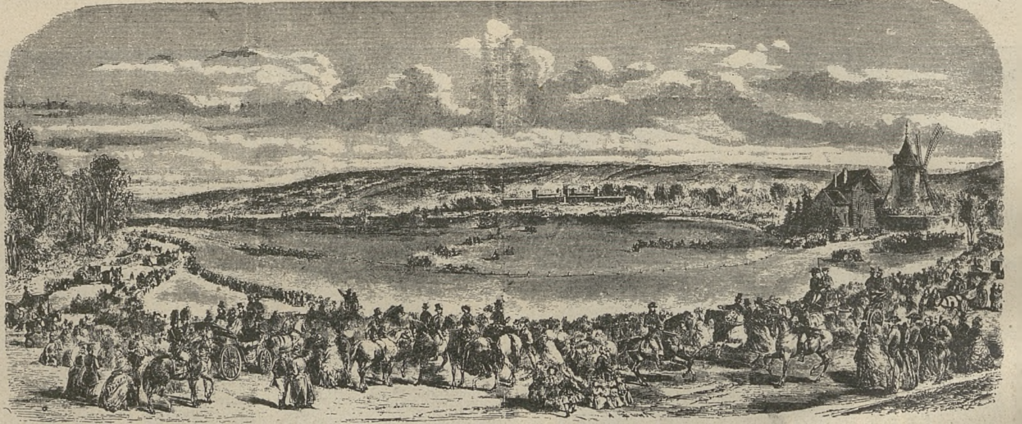
Og. gn. BALLYHERON po Santoi i Anxious, pod żokiejem Donoghue, obecnie reproduktor państwowy.

Założenie pierwszorzędnego placu wyścigowego w Lasku Bulońskim.

Wiadomem jest, iż po Anglji najpoważniejsze wyścigi konne odbywają się we Francji — i wogóle hodowla rozmaitych ras koni stoi na wysokim poziomie. Do selekcji jednak i należytej oceny rozwijającej się hodowli koni pełnej krwi niedostawało przedewszystkiem w Paryżu rzeczywiście odpowiedniego toru.

Za Napoleona III, o którym wyrażano się, iż przy pomocy Hausmana przebudował nadsekwańską stolicę, został otwarty 1857 r. pierwszorzędny hippodrom.

Były to lata upojenia po zwycięzkiej wojnie krymskiej, lata poprzedzające wojnę włoską. Napoleon III rósł w znaczenie i siłę. Paryż przyciągał tysiące cudzoziemców, po między niemi i rosjan pragnących poznać, pomimo przegranej wojny, najpiękniejszą ze stolic europejskich i zakosztować jej nęcących rozkoszy. Przybył też w kwietniu 1857 r., wielki książe Konstanty (który 1863 przez kilka miesięcy był namiestnikiem w Królestwie Polskiem). Życie wrzało, kipiało w Paryżu, dwór Tuileryjski był olśniewający. Któż w tym czasie mógł przewidzieć 1870 rok!



Zwracając się do założenia wielkiego klasycznego toru, to znajdujemy ciekawe szczegóły w nowoczesnej Ilustracji *) Francuskiej.

„Oddawna już stwierdzono — pisze p. H. Grignan w Ilustracji Francuskiej—iż grunt na Polu Marsowem przedstawia duże niedogodności, ale w braku odpowiedniego pola w okolicach Paryża nim się posługiwano. Dziś Paryż nie może już nic zazdrościć miastom angielskim, najlepiej pod tym względem uposażonym.

Nowe pole wyścigowe położone jest między Sekwaną a Laskiem Bulońskim i z jednej strony jest ograniczone młynem de la Galette, a z drugiej piękną posiadłością p. Rotszylda z miasteczkiem Boulogne". Wspaniałe pole było oddane Towarzystwu Zachęty (zaznaczam Towarzystwo rozpoczęło swą działalność w 1834 r. i położyło wielkie zasługi) przez miasto Paryż w dzierżawę na lat pięćdziesiąt z warunkiem, że T. Z. wzniesie stałe trybuny*), podług kosztorysu dwóch budowniczych pp. Davioud i Bailly, 300,000 fr. wysokości, stosując się do planu uprzednio przygotowanego. Nowy hippodrom jest całkowicie zadarniony i zawiera dwa tory których jedna część łączy się. Mniejszy tor długości około 1900 mtr odznacza się wybornymi zakrętami i jest nakreślony w kierunku biegu rzeki, wielki zaś tor przedstawia obwód 2800 mtr., cały obszar gruntu zawiera 62 hektary.

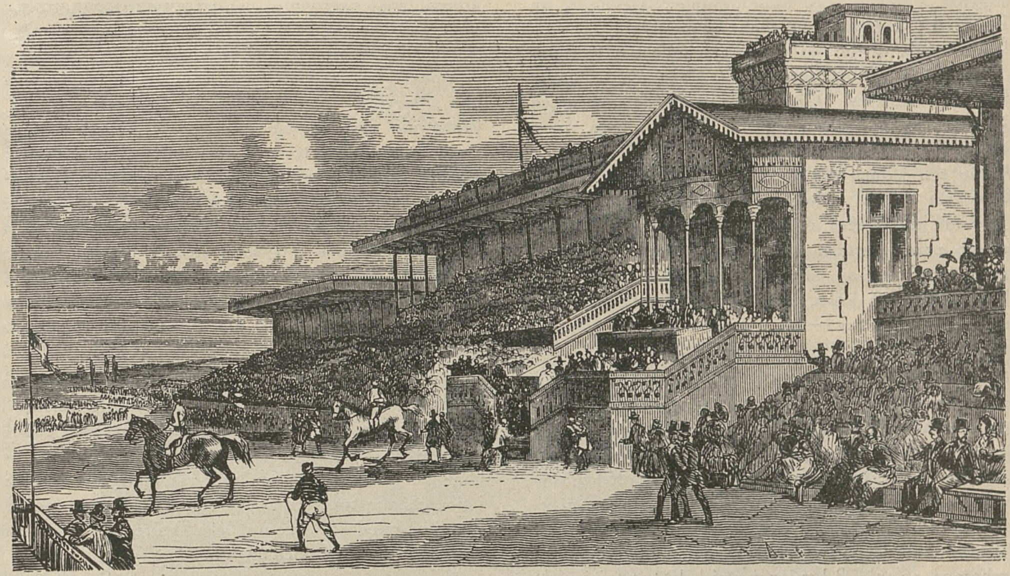
Na lewo położona jest duża trybuna długości 35 mtr. a również wielka trybuna mieści się w tejże linji na prawo i w niej rezerwowany jest przedział dla członków Towarzystwa Zachęty. W oddzielnej części trybuny zwanej cesarskiej są też specjalne miejsca: dla ministra rolnictwa ministra przemysłu, robót publicznych, prefekta Sekwany, prefekta policji, rady miejskiej i wysokich zaproszonych gości. Na wierzchu obydwóch wielkich trybun są zrobione tarasy z siedzeniami na stopniach, na których może się pomieścić od 300 — 400 osób.

*) Illustration Journal Universel 2 Mai 1857 oraz Manuel des Courses W. de Mirabel 1867.

*) Termin dzierżawy upływał 20 czerwca 1906 r., ale przed jego upływem 1891 r. został odnowiony — Touchstone Les en France. Dekret 1854 r. stanowi, iż pole Longchamps jest przeznaczone na publiczne wyścigi konne.

Na dole wielkiej trybuny są rezerwowane ładne salony dla pań, bufety i oddzielne pomieszczenie dla „wag" żokiejów, przed i po wyścigu.

Na dzień otwarcia wyścigów w Lasku Bulońskim czyli 25 kwietnia, temperatura była bardzo chłodna i dął przejmujący północny wiatr. Przykra ta pogoda, jak mówili z żar-



Tak zwane „enceinte du passage", właściwie obszerne miejsce wyłącznie dla przeprowadzania i siodłania koni wyścigowych, jest zakreślone w rodzaju ogrodu z łączką po

tem paryżanie, znamionowała właśnie oczekiwany przyjazd wielkiego księcia Konstantego.

Pomimo dnia nieposiadającego czaru wiosny napływ



środku. Znajdują się i gąszcze drzew, różne niezwykłe rośliny i kwietniki. Okólna droga jest przygotowana dla przeprowadzania koni. Na wejście do „enceinte" należy się zaopatrzyć w bilet ceny 20 fr. — dla dam 10 fr. (nie wydawały ich jednak kasy ale komisarze wyścigowi).

widzów był bardzo duży. Wytwornych i eleganckich powozów różnego rodzaju założonych w cztery (a la daumont) dwa i jednego konia, były całe szeregi. Paryż nie był jeszcze zeszpecony, a powietrze zatrute dymem niezliczonej liczby samochodów. Wyścigi ówczesne miały swoje piętno

zupełnie odrębne, niezwykłej malowniczości, szyku, wytworności.

Ze świata oficjalnego przybyli na wyścigi książę Hieronim Bonaparte z synem, pp. Fould, Rouher, Delangle, de Royer, marszałek Magnan i inne znane osobistości.

Program dnia obejmował pięć wyścigów z nagrodami jak na nasze czasy bardzo skromnemi, albowiem wynosiły od 1000 do 6000 franków. Ostatnia nagroda (dawana przez municypalność) miała nazwę miasta Paryża i była przeznaczona dla 3 l. i st. og. i kl.

Wyścig ten jednak nie miał nic wspólnego z Wielką Nagrodą miasta Paryża rozegraną po raz pierwszy 1863 r. Wielka nagroda podówczas składała się z przedmiotu sztuki ofiarowanego przez cesarza i ze 100,000 franków danych w połowie przez miasto Paryż, a w połowie przez sześć wielkich stowarzyszeń kolei żelaznych. Wyścig był międzynarodowy i wyłączny — jak i po dziś dzień — dla 3 l. ogierów i klaczy.

Nagroda zaś miasta Paryża należała do starych nagród, niemniej, pomimo dochodów, które wyścigi przynosiły miastu, municypalność kwestjonowała nieraz wypłatę nagrody np. w 1848 r. nie wypłaciła jej zupełnie i była wliczona do ogólnego budżetu. 1849 r. była znów przyznana, a 1864 r. wyścig zamieniony został na „international handicap“ — przestrzeń 3200 metrów.

Do najważniejszego wyścigu w dzień otwarcia toru w Longchamps stanęło 8 koni z pośród 12-tu zapisanych. W liczbie współzawodników był znany Monarque (po nim słynny Gladiateur) hr. Lagrange. Monarque jednak nie utrzymał już swej trzyletniej „formy“, gdy biegał bez przegranej. Jako czteroletni już był wyprzedzony przez „Ronzi“ pani Latache de Fay. Pomimo rzuconego cienia na jego sławę 5 l. Monarque niósł nadwagi 23 kg. Stanął pierwszy „Potocki“, znanego hodowcy p. A. Lupin, wyprzedzając jednak „Marville“ pani Latache de Fay tylko o pół głowy. Monarque zajął trzecie miejsce. Taki był dzień inauguracyjny wspaniałego toru w Lasku Bulońskim. Nagrody mogą się nam wydawać małe—ale konie o nie współzawodniczące były końmi niemałej wartości, i niemało się przysłużyły do rozwoju hodowli francuskiej. Należy zaznaczyć, iż za Napoleona III hodowla i wyścigi zrobiły bardzo duże postępy. Republika jednak ogłoszona we Francji po Sedanie, po upadku cesarstwa 1870 r., nie tylko nie okazała się przeciwniczką wyścigów i konia krwi, ale dopomogła do ich dalszego, potężnego rozwoju.

Po światowej wojnie, po olbrzymich stratach, które poniosły w koniach państwa wojujące kontynentalne, Francja stosunkowo w niezbyt długim przeciągu czasu powróciła do równowagi. Wyścigi zostały wznowione. Tory w Longchamps, Auteuil są znów pierwszorzędnymi hippodromami i przyciągają nietylko hodowców i sportsmenów, ale i cały highlife międzynarodowy, dla którego Paryż pozostaje zawsze pierwszą stolicą świata.

St. Wotowski.



O Hodowli Konia w Polsce.

(Ciąg dalszy).

W Galicji czynne były 2 tory wyścigowe: we Lwowie założony w r. 1842 i w Krakowie w r. 1891; następnie w roku 1895 był założony, prowincjonalnego znaczenia, tor w Rymanowie.

Jako specjalną hodowlę a postawioną na zupełnie wzorowym poziomie należy wymienić hodowlę kłusaków amerykańskich Andrzeja hr. Potockiego, stado Wola Krzeszowice pod Krakowem.

Posiadanie przez Galicję autonomji gospodarczej z Sejmem Krajowym wpłynęło na zaopiekowanie się także hodowlą miejscowego konia, który, bądź jako hucuł, bądź jako „konik“, uszlachetniony koń chłopski, miał swych przedstawicieli w odnośnych stadach ogierów. W Radowcach i w filji ich Suczynie hucuły były nawet hodowane z ramienia austrjackiego rządu.

Hodowla koni w Księstw e Poznańskiem, jako zachodniej części Polski i wskutek tego dalszej od źródeł nabycia konia orjentalnego była bardziej skłonna do przyjęcia wzorów niemieckich. Przeważający tu kierunek to hodowla grubszego pół krwi konia rolniczego i remontowego. Ta ostatnia była bardzo popierana przez rząd niemiecki i wyniki jej były o tyle dodatnie, że remonty poznańskie równały się z remontami wschodnio-pruskimi, otoczonymi tak specjalnie pieczołowitą opieką państwową. Poznańskie miało dane do prześcignięcia współzawodnika, ale względy polityczne sprawiały, że przy rozdziałach ogierów polska ho-

dowla była obsyłana materjałem rozpłodowym po części drugiego rzędu. Między temi mniej więcej 400 ogierami przeważały ogiery wschodnio-pruskie i hanowerskie, dalej szły graditzkie, z Beberbeck, oldenburgskie, a ostatnio coraz to zwiększała się ilość urodzonych w Poznańskiem.

Państwowe stada miewały zaledwie do 25 ogierów pełnej krwi, a i prywatne były też nie liczne; klaczy pełnej krwi znajdowało się w tej dzielnicy do 40 sztuk; wyścigi poznańskie miały charakter bardziej sportowo-oficerski niż hodowlany.

Ilościowo wyrażona hodowla koni wynosiła do 300,000 sztuk remontu, przeważnie dla kawalerji, dostarczano mniej więcej 850 sztuk rocznie; rząd zakupywał koło 20 ogierów rocznie.

Jakościowo była to hodowla systematyczna, ujęta w przepisy prawne z obowiązkiem licencyjnym i rozpowszechnioną regestracją klaczy. „Księga rodowodowa" była założona w r. 1896.

Hodowla Pomorska, posiadająca oddzielne państwowe stado ogierów, liczące około 200 szt. była zbliżona do Poznańskiej, tylko w tendencjach ludności bardziej się może zaznaczało dążenie do konia grubszego.



Przyjazd na wyścigi we Flemington Lorda Forester, gubernatora Australji.

Śląsk zaś, w związku ze swem wyjątkowem uprzemysłowieniem, hodował prawie wyłącznie konie limfatyczne; na jego terenie działało również jedno stado państwowe.

Najmniej skoordynowana choć z natury rzeczy najrozleglejsza hodowla była prowadzona w zaborze rosyjskim. Jak nikła była tu pomoc i opieka rządu wskazują stosunki w Królestwie Kongresowem, gdzie na 1,300,000 koni było tylko 100 ogierów państwowych, nie istniały jakiekolwiek przepisy licencyjne ani regestracyjne z wyjątkiem pełnej krwi, którą obowiązywały zapisy w ogólno rosyjskim studbooku.

Za wyjątkiem zaledwie kilku stadnin arabskich, prowadzonych w znacznej czystości na terenach Kongresówki, punkt ciężkości orjentalnej hodowli znajdował się na południowo-wschodnich kresach Polski, na Podolu, Ukrainie i Wołyniu.

Przodowała tej hodowli słynna Sławuta ks. ks. Sanguszków, co do której istnieją dokumenty już z r. 1528. Wyprawy na Wschód podejmowane w pierwszej połowie ubiegłego wieku dały temu stadu 51 ogierów i 6 klaczy. Naogół wyłącznie do chowu używano w Sławucie średnio około 500 klaczy czystej i częściowo pół krwi arabskiej rocznie.

Równie na wielką skalę było prowadzone stado hr. hr. Branickich w Białej Cerkwi; archiwa stada wykazują, że w ciągu XIX wieku nabyto z różnych źródeł 107 ogierów, 16 klaczy czystej krwi arabskiej, dalej zanotowano, że od roku 1818 do 1871 sprzedano i darowano 3240 koni stadnych krwi arabskiej; sułtan turecki Abdul Azis nabył w Białej Cerkwi w 1814 r. 106 koni dla swego prywatnego stada. Równolegle z krwią arabską Biała Cerkiew prowadziła rozległy chów anglo-arabów.

Niedaleko od Sławuty znajdują się Antoniny hr. hr. Potockich, które również prowadziły szeroką, obficie importami zasilaną hodowlę orjentalną. W roku 1905 znajdowało się w tym stadzie 32 klacze czystej krwi arabskiej.

Obcokrajowe rządy jak austryjacko-węgierski, hiszpański, rosyjski, włoski nabywały bardzo chętnie w powyższych stadach materjał zarodowy pierwszorzędnie ceniony.

Do najbardziej a specjalnie egzotycznie znanych należał też Sawrań, siedziba Wacława Rzewuskiego, który spędził kilka lat w Arabji, skąd sprowadził 87 ogierów i 33 klacze, z czego 13 ogierów i 14 klaczy przeszło następnie w r. 1820 do stadniny króla Wirtembergskiego w Weil.

Nic dziwnego, że wobec takiego rozmachu hodowlanego Sławucka klacz „Melpomena" otrzymała pierwszą nagrodę na wszechświatowej wystawie w Paryżu w r. 1900 a Antoniński ogier „Skowronek" będący reproduktorem w The Crabbet u Lady Anny Blunt w Anglji jest bodaj najcenniejszym ze znanych obecnie reproduktorów arabskich.

Tego rodzaju hodowle promieniowały szeroko i pomimo wszystko krew orjentalna w Polsce przedwojennej miała bardzo licznych przedstawicieli.

Poczesne miejsce zajmowała również hodowla koni angielskich pełnej i pół krwi. Ważną datą w tym kierunku był rok 1841, kiedy zawiązało się w Warszawie Towarzystwo Wyścigów Konnych, ułatwiające niezbędne próby wyścigowe. Przeciętna ilość koni biorąca udział w wyścigach Warszawskich w latach 1905 — 1910 wynosi 260 sztuk rocznie. Ilość koni stadnych pełnej krwi w Kongresówce w r. 1913 wynosiła 446 klaczy i 97 ogierów. Wyhodowane w Polsce konie współzawodniczyły z wybitnie górującem powodzeniem na torach rosyjskich; warunki środowiska hodowlanego w Polsce były o tyle pomyślniejsze niż w Rosji, że szereg rosyjskich sportsmanów u nas zakładał swe stajnie. W polskich stadach zrodzone konie pełnej krwi np. ks. ks. Lubomirskich z Kruszyny były wysyłane na tory austryjacko-węgierskie

i niemieckie, a także francuskie, gdzie współzawodniczyły z powodzeniem, odnosząc szereg zwycięztw nawet w klasycznych i międzynarodowych nagrodach. Hodowla pełnej krwi była prowadzona wysoce umiejętnie i starannie. Hodowcy nasi, żeby zacytować tylko 3 nasze przodujące stada L. Grabowskiego, L. hr. Krasińskiego, ks. Lubomirskiego a po za nimi wielu innych, nie zrażając się znacznemi kosztami i trudnościami, szukali odpowiednich połączeń dla swoich klaczy, wysyłając je do słynnych ogierów za granicę oraz sami nabywając czołowy materjał zarodowy.

Umieszczona w Janowie-Podlaskim, jedyna w Polsce rządowa stadnina również przyjmowała od prywatnych hodowców klacze pełnej i wysokiej pół krwi na sezon do swoich, nieraz klasowych ogierów czołowych. Tych prywatnych klaczy kryto w Janowie rocznie koło 150 sztuk. Liczebny stan Janowskiej stadniny przedstawiał się w 1913 r. jak następuje: 9 ogierów pełnej krwi, 15 klaczy pełnej i 45 klaczy pół krwi angielskiej. Na 100 ogierów stacjonowanych w Janowie w stadzie liczono w roku 1913 pełnej krwi 30 i wysokiej pół krwi angielskiej 70 sztuk; ogiery pół krwi były przeważnie wysokiej jakości i pochodziły głównie z miejscowej stadniny koni

Wpływ Janowskiej stadniny i stada na naszą hodowlę tak pełnej krwi jak i ogólno krajową był, pomimo ograniczonej liczby koni, bardzo dodatni, w czem należy uznać znaczną zasługę miejscowego zarządu w ostatnich 2-ch dziesiątkach lat specjalnie życzliwego w osobach hr. Nieroda i jego zastępcy p. R. Zoppiego.

Odczuwanemu nie mniej brakowi odpowiednich ogierów zaradzano nabywaniem ogierów przez Towarzystwa Wyścigowe i Sekcje Chowu koni.

W ośmdziesiątych latach ubiegłego wieku wprowadzono próby wyścigowe dla koni pół krwi, czem się zajęły prowincjonalne Towarzystwa Wyścigowe, których powstało 4 w Kongresówce i 3 na Kresach wschodnich. Na wymienionych 4-ch torach w Kongresówce biegało przeciętnie po sto kilkanaście koni rocznie. Hodowla pół krwi, pomimo wszelkich trudności, rozwijała się bardzo pomyślnie. Kongresówka sprzedawała do armji średnio 600 remont rocznie, które w znacznej ilości były przeznaczane dla oficerskich szkół i do gwardji. Między temi remontami trafiały się tak wybitne jak np. urodzony u włościanina w Lubelskiem a wychowany przez sąsiednie stado w Stajnem „Piccolo" zwycięzki uczestnik Olimpjady w Londynie z r. 1911.

W celu zaradzenia brakowi oficjalnych rządowych ksiąg stadnych Delegacja chowu koni przy Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie wydała pod redakcją zasłużonego hippologa p. Stanisława Wołowskiego 3 tomy Księgi Stadnej dla koni pół krwi. Pierwszy tom tej księgi ukazał się w r. 1901, trzeci w r. 1910. Rosyjska Księga Stadna dla pół krwi, zaczęła wychodzić zaledwie w r. 1906, a pomimo to trzeba było usilnych sześcioletnich zabiegów, żeby uzyskać od rządu uznanie oficjalnego, poniekąd obowiązującego charakteru wyżej wymienionej krajowej księgi stadnej.

Ilościowo poszczególne tomy omawianej księgi zawierały:

tom I . .	1231 koni i 573 źrebaków
tom II . .	808 koni i 982 źrebaków
tom III . .	748 koni i 860 źrebaków

Innej prawidłowej hodowli poza szlachetną hodowlą prawie nie było. Dużo złego zostało zrobione, dużo drogocennego materjału zmarnowano przez nieprzemyślane, dorywcze wprowadzanie do stad przedstawicieli najróżniejszych ciężkich ras Zachodu lub też celowe produkowanie dla rynku mieszańców, które dzięki wartościowemu materjałowi żeńskiemu dawały w pierwszej krzyżówce nieraz udatne użytkowe egzemplarze. Tego rodzaju mieszaniny nie osiągnęły żadnego ustalenia typu, żadnej jednolitości, naprodukowało tylko dużo małowartościowych bastardów, które, z powodu naogół nizkiej ceny, znajdowały łatwych nabywców w nieorjentujących się hodowcach lub kupcach, czyniących masowe zakupy.

W zakresie hodowli konia krajowego, niestety, nie zostało uczynione nic poważniejszego, jedynie w Retowie na obecnej Litwie ks. Ogiński przeprowadzał z dodatnim wynikiem próby hodowli żmudzkich koni. Pomimo to niezrównana odporność naszych miejscowych koni nie dopuściła do zwyrodnienia; konie te nie zatraciły wybitnych użytkowych zalet i po staremu stanowiły w czystym, uszlachetnionym lub skażonym stanie dobrze wypełnione tło ogólnej hodowli we wszystkich trzech zaborach.

Polskie Kresy północno-wschodnie nie grały większej roli w hodowli koni chociaż posiadały pewną liczbę środowisk prawidłowo prowadzonego szlachetnego chowu. Blizkość jednak Rosji współdziałała z mieszaną hodowlą, do której przenikały zarówno długonogie rysaki jak nieraz i wybitne stepowe jednostki. Dzięki przeładowaniu nielicznych zresztą państwowych stad litewsko-białoruskich ogierami zimnokrwistemi bardzo się rozpowszechniła produkcja grubszych mieszańców. Najlepsze, nawet bardzo dodatnie rezultaty dały ogiery duńskie a przedewszystkiem norwegskie.

Z tego pobieżnego szkicu przedwojennej hodowli koni w Polsce wynika, że wielka wojna zastała u nas 1) liczny i doborowy chów koni orjentalnych rozpowszechniony szczególnie na południowo wschodnich kresach i w Galicji; 2) postawioną na wysokim poziomie hodowlę koni pełnej krwi angielskiej, przeważnie w Kongresówce; 3) bardzo szeroko rozwiniętą hodowlę koni pół krwi angielskiej o różnym stopniu uszlachetnienia na przestrzeni całej Polski; w liczbie tej były wysoce szlachetne konie większych stad anglo araby kresów południowo wschodnich i Galicji a częściowo również i Kongresówki oraz masywniejsza pół krew kresów zachodnich; 4) dość liczebną produkcję jaskrawych, przygodnych mieszańców Kongresówki i Kresów północno-wschodnich wreszcie 5) ogólne podłoże hodowli stanowiły liczne włościańskie konie miejscowe przechowane nieraz w znacznej czystości typu.

Tragiczny los ostatniego wojennego kataklizmu dziejowego uczynił olbrzymie, częściowo niepowetowane spustoszenia w końskim pogłowiu Polski. Oprócz zwykłych, radykalnych rekwizycji wojskowych rząd rosyjski zasekwestrował w Galicji przeszło 200 sztuk przedniego materjału arabskiego, niby to dla uchronienia przed skutkami wojny w rezultacie zaś, przechodząc różne koleje, bezcenne te konie rozpyliły się gdzieś w centralnej Rosji. Barbarzyństwo bolszewickie unicestwiło Sławutę, Białą Cerkiew, Antoniny i bardzo liczny szereg stad pomniejszych. Wyewakuowane do głębi Rosji stadnina i stado Janowskie razem lub jednocześnie z dużą ilością koni pełnej i pół krwi Kongresówki i Kresów przepadły bez śladu, koni prywatnych hodowców powrócił zaledwie drobny ułamek.

Bezwzględne rekwizycje niemieckie osłabiły i podkopały hodowle Poznańskiego, Kongresówki i północno wschodnich Kresów. O rozmiarach tych konfiskat można wnosić, że z Poznańskiego zarekwirowano tylko przy pierwszych rekwizycjach 1914 roku 48,300 koni, a z okupowanej przez

siebie części Kongresówki Niemcy potrafili, po za ciągłem zabieraniem koni dla wojska, wywieźć 35,000 koni, przeważnie stadnych dla celów wyłącznie hodowlanych i rolniczych, bezpośrednio nic z prowadzeniem wojny wspólnego nie mających.

Znaczną ilość koni pochłonęły wreszcie pierwsze dwa lata zmagań się Polski z zachłannością łupieżczego bolszewizmu rosyjskiego i ruskiego, z którym walki toczyły się nietylko wzdłuż długiej linji granicznej (1286 klm.) ale i wewnątrz kraju.

Zdobycie jednak samodzielnego bytu państwowego pozwala obecnie na skierowanie niczem nie skrępowanych wysiłków dla należytego wykorzystania całego bogactwa narodowego a więc również i hodowli koni, posiadającej jeszcze i teraz bardzo dużo danych do rozwoju.

(D. c. n.) *Zd. Poklewski Koziełł*

Bilans sportowo-hodowlany 1924 r.

(Ciąg dalszy).

Czwartą na liście wygranych dwulatków stanęła wychowanka Państwowego stada w Janowie, a biegająca w barwach A margr. Wielopolskiego — Dunkierka.

Córka Fils du Vent'a i Francji biegała wszystkiego 4 razy i wygrała 3 pierwsze nagrody, raz jeden minęła słup na 2 miejscu, przegrywając o krótką szyję do zwycięzkiej Cymbarki.

Dunkierka zadebiutowała już w drugim dniu sezonu i po błocie wygrała wyścig o długość od Bavarde, wyfitowanej Tradycji i Promiennego. Wyścig bardzo szybki z miejsca, jak na stan toru, 6½—31—34, jak widać, rozegrał się na siłę. Dunkierka wygrała śmiesznie łatwo.

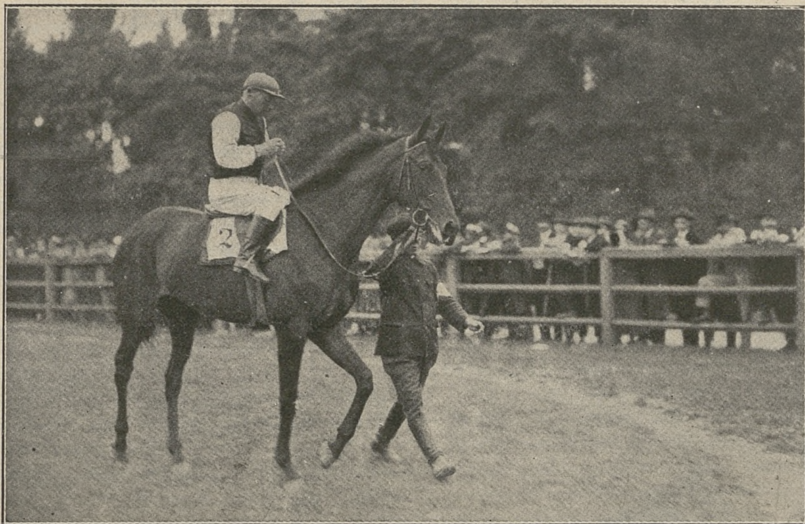
W cztery dni później córka Fils du Vent'a staje u startu i znowu jaknajłatwiej wygrywa gonitwę, rozegraną także po



TOO GOOD, 2 l. og. po Blue Danube i Karabela wł. st. L. i J. bar. Kronenberga.

bardzo ciężkim torze, lecz tym razem na szybkość 8—35½—32, od Dzisny i tejże Tradycji. W ośm dni po tych dwóch niezmiernie łatwych zwycięztwach, Dunkierka występuje w nagrodzie im. A. hr. Potockiego, Middle Park Plate i tu odnosi piękne zwycięztwo nad kwiatem dwuletniej młodzieży Demonem, Cymbarką i Donną Rosą, wygrywając o łeb tą najzaszczytniejszą dwuletnią nagrodę jesiennego sezonu od Demona, do którego znowu o krótką szyję przegrała Cymbarka, blizko Donna Rosa.

Ostatni występ prawnuczki, Florizel'a II i Quo Vadis'a miał miejsce w trzy tygodnie później w nagr. Widzowa, gdzie wybitna klacz A. margr. Wielopolskiego przegrała pierwszy w swym życiu wyścig do kruszyńskiej Cymbarki o szyję, bijąc znowu o łeb Demona i na tem skończyła swoją dwuletnią karjerę wyścigową.



CZECZUGA, 2 l. kl. po Blue Danube i Pilica, H. ks. Lubomirskiego.

Dunkierka przygotowywana była do wyścigów nadzwyczaj oględnie, dwa pierwsze jej występy w próbach publicznych zakończone tak sumiennie łatwemi zwycięztwami były jakby wykończeniem przygotowania do surowszych wyścigów. Śmiało więc twierdzić można, że pupilka trenera Michała Małędy biegała wszystkiego dwa razy i obydwa razy świetnie, że jest o głowę, lub krótką szyję lepsza lub gorsza od Cymbarki i Demona i że z nimi razem stanowi trójkę najlepszych zeszłorocznych dwulatków.

Na przyszłość bardzo wiele przemawia na korzyść rodzonej siostry Cylicji i w przeciwieństwie do ostatniej Dunkierka powinna się w trzyletnim wieku jeszcze poprawić.

Urodzona 6 maja, wychowanka Janowska była niedość jeszcze sformowana, wysiłków zażądano od niej nie wiele i wszystkie miały miejsce między 2-im września i 5-ym października, w okresie miesięcznym. Czyli, że młodociany organizm był w naprężeniu tylko ten krótki przeciąg, reszta czasu była zużyta na robotę źrebięcia w kierunku jego rozwoju fizycznego, co na przyszłość nie może nie okazać rzetelnych rezultatów i źrebica margr. A Wielopolskiego powinna odegrać pierwszorzędną rolę, a najlepsza przyszłość jest jeszcze przed nią.

Bardzo dobrze biegał, szczególniej w końcu sezonu, Forward br. E. i J. Grzybowskich, biegał 8 razy, wygrał 5 pierwszych nagród, 2 razy był drugim i raz trzecim, na liście nagrodzonych dwulatków stoi na 5-em miejscu.

Syn Fils du Vent'a i Gaff z początku sezonu przegrywał do miernych szermierzy, wyścigami się jakby rozbudził, w końcu bił dużo lepszych, z wybitnymi dwulatkami jednak się nie spotykał i konkretniej określić jego klasę wydaje mi się bardzo ryzykownem. W każdym razie karjera jego dwuletnia wykazała, że jest to koń, który potrzebuje bardzo dużo roboty, jak wszystkie wybitniejsze z potomstwa Fils du Vent'a, ma bardzo dużo zdrowia, a pewne przebłyski klasy wykazał bezwarunkowo. Urodzony w połowie kwietnia, a więc należący do późniejszych źrebiąt, może przez zimę dużo skorzystać, a wiosną gdy ogiery mają taką kolosalną przewagę nad klaczami może odegrać poważną rolę.

Wyścigów jego nie przytaczam, gdyż forma jego dwuletnia nic nadzwyczajnego nie wykazała. Najlepiej biegał Forward, gdy zwyciężył Dynamo, a innym razem, w ciężkiej walce, Too Good'a, który wówczas dochodził już do swej najlepszej formy.

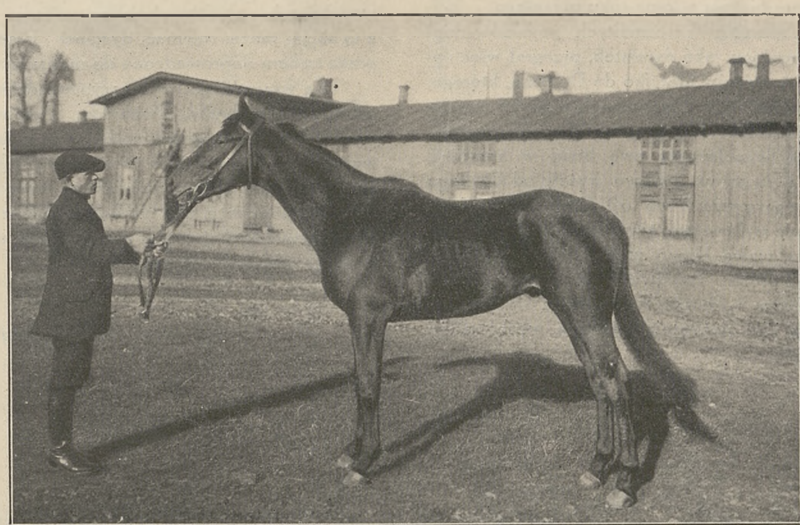
Mniej szczęśliwie biegał, lecz zdradzał dużo talentu wyścigowego swoimi wyścigami potężny, lecz bardzo jeszcze źrebięcy Demon, a szczególniej jego wyścig w nagrodzie Middle Park Plate, im. A. hr. Potockiego, rzuca bardzo korzystne światło na zdolności wyścigowe syna Dealera i Rusałki.

Demon prowadził wyścig, najwidoczniej dla swej towarzyszki stajni Donny Rosy, która miała w stajni bardzo dobrą opinję, a na której wygrać było wygodniej, gdyż Demon w razie zwycięztwa musiałby ponieść w następnej klasycznej nagrodzie 4 klg. nadwagi. Na początku więc prostej linji, gdy Donna Rosa podleciała do niego, żokiej Chatisow, dosiadający Demona, jakby zwolnił trochę, chcąc przepuścić jego towarzyszkę stajni, gdy jednak Dunkierka i Cymbarka znalazły się tuż, Demon znowu poszedł całą parą, lecz wyprowadzony ze swego potężnego „stride'u", źrebiec hr. Morstina nie mógł już złapać swego właściwego „pace" i u słupa w walce przegrał o głowę. Próbną nagrodę Demon wygrał prowadząc wyścig z miejsca do miejsca, w słabszej coprawda kompanji, lecz bardzo łatwo. Uspokoiwszy na pierwszych 500 metrach Promienistego, dalej po przejściu 800 metrów Arala, a następnie, gdy zarezerwowany na ostatni rzut Magnat starał się go złapać u celownika, pchnięty Demon odskoczył i wygrał bardzo łatwo o 3 długości.

Doskonały wyścig robi wnuk po matce Galtee More'a w nagrodzie Widzowa, gdzie również prowadzi gonitwę,

ulega jednak, w końcowej walce, o szyję Cymbarce i u samego celownika łapie go jeszcze Dunkierka bijąc o głowę.

Następnie źrebiec A. hr. Morstina wychodzi już nieco z formy i przegrywa, aczkolwiek w bardzo dobrym czasie i w zaciętej walce wyścig do Arala, a w końcu 2-go już listopada staje jeszcze ostatni raz u startu i robi fatalny wyścig, gdzie bije go z łatwością Magnat. Czas wyścigu 1200 m. 1 m. 20 sek. fatalny, dowodzi że Demon wówczas już całkowicie wyszedł z formy. (Ostatnie 1100 metrów przebyte zostały w 1 m. 14 sek., Czekan tego dnia wygrał w 1 m. 13 i pół sek.).



MAGNAT, 2 l. og. gn. po Morganatic i Gioconda, st. F. Wężyka, wł. R. Kwiatkowskiego.

Tak więc, jeżeli przyjmiemy pod uwagę, że ostatnich dwóch wyścigów Demona nie można zbytnio brać pod uwagę, dojść musimy do przekonania, że syn Dealera i Rusałki był najlepszym dwuletnim ogierem, a obok Dunkierki i Cymbarki najlepszym dwulatkiem roku ubiegłego, biegał wszystkiego 5 razy, nadmiernie więc eksploatowany nie był i w przyszłości rokuje duże nadzieje. Stosunkowo do wykazanych przebłysków klasy w pierwszych trzech gonitwach biegał nie dość szczęśliwie, lecz wygrawszy nagrodę Próbną wpadł odrazu w najlepszą kompanję i przez to po dwóch ciężkich wyścigach (nagroda Middle Park Plate i Widzowa), musiał wyjść ze swej najlepszej formy.



OLIMPIADA 1924 r.
Rotm. 6 p. uł. Rostwo-Suski skacze bramkę na Lady w Championat Equestre.

Tuż za Demonem podług wygranych stoją na liście Too Good i Aral i takie mam wrażenie, że jeżeli do tej dwójki dołączyć jeszcze Forwarda, to po synu Dealera i Rusałki, będą to najlepsze ogiery na torze mokotowskim.

Too Good, syn Blue Danube'a i Karabeli, córki Fils du Vent'a i Dzielnej, wywodzącej się od słynnej Miry, która dała jeszcze w stadzie bar. Kronenberga senjora Miecznika i Matadora, pierwsze wyścigi miał bardzo bezbarwne, pomimo iż na robocie galopował doskonale. Najwidoczniej źrebiec bar. L. J. Kronenberga potrzebował bardzo dużo roboty. Nie nasiadany zbytnio na rannych galopach, klasą wykazywał dobre rezultaty, przyciśnięty mocniej w wyścigu „zatykał" się po pierwszej połowie dystansu i w końcu ulegał. Trzy dopiero ostatnie jego wyścigi zwróciły uwagę na Too Good'a, a ostatni występ, gdzie odciągnięty, na tempie w 32 sek. pierwsze 500 metrów, finiszował z ostatniego miejsca przy szybkości 30 i pół sek. zniewala posądzić wychowanka bar. L. J. Kronenberga o nietuzinkową klasę i stawia go w rzędzie najlepszych dwulatków. Już rodzony brat Too Good'a, o rok starszy, Świt zdradzał duże zdolności wyścigowe, jednak poważne usterki budowy nóg jego przednich nie pozwoliły trenerowi wystawić go u szczytu kondycji. Too Good tych uste-

rek nie ma, jest znacznie od brata roślejszy, prawidłowszy i lepszy pod każdym względem i jeżeli przezimuje dobrze może bardzo zaważyć na szali domniemanej klasy przyszłych trzylatków.

Bardzo piękne momenty jak na robocie tak i w wyścigach miał Aral p. M. Bersona, którego stajnia z takim wybitnem powodzeniem biegała wiosną roku ubiegłego.

Syn Araka i Alcantary z rozmaitych powodów miał duże przerwy w treningu jako dwulatek, przegrał więc nagrodę Próbną dla 2 l. ogierów nietylko do Demona, którego, moim zdaniem, w jednakowych warunkach kondycji zawsze będzie mu bić trudno, lecz oddał drugie miejsce Magnatowi. Po pewnej przerwie, wypełniwszy swe braki w kondycji, Aral staje u startu i wygrywa stylowo wyścig od Czekana i Dorpata, następnie wygrywa łatwo od Gruli i Promienistego, dalej następuje stylowe jego zwycięstwo nad Czeczugą i Dzisną, po czem, w walce, bije o szyję klasowego Demona. W dystansowej próbie dla dwulatków nagrodzie Borowna ulega Cymbarce i Donnie Rosie, bijąc Dyletantkę. Na tem zakończyły się dwuletnie występy wychowanka lesznowskiego stada.

Syn Araka i Alcantary podobno zimuje doskonale, w przyszłości więc może biegać wybitnie. Z rodziny fleyerów po ojcu, steher z linji macierzystej w trzyletnim wieku może się znacznie poprawić, żeby go jednak postawić w liczbie cracków torowych, są pewne przeciwności, które zniewalają do niejakich refleksji, a mianowicie jego krótka, wysoka, rąbana jakby akcja w galopie. Czy wyścigowiec z tą akcją może trzymać dystans? Praca mięśni musi być przez trenera doprowadzona do maksimum.

Ze wszystkiego wyżej wypowiedzianego powinno wyniknąć, że Cymbarka, Dunkierka, Demon, Too Good, Forward i Aral jest to grupa wyścigowców, którym na zasadzie wykazanej w dwuletnim wieku formy rokować można również piękną przyszłość, najbliższem mojem zadaniem będzie pomówić jeszcze o tych dwulatkach które w ubiegłym roku z najrozmaitszych powodów nie miały możności wykazać swej prawdziwej wartości.

(D. c. n.)

Józef Szempliński



DOPPING. Rys. J Kieszkowski.

Rody naszych koni arabskich czystej krwi.

(Ciąg dalszy).

BORÓWEK.

Ł o w c z a (Rad-Mlech — Łowiczanka) klacz siwa urodzona w r. 1914.

R a d - M l e c h po Mlechu I od Dagmary wywodzi swój ród ze strony ojca w linji męskiej od Krzyżyka (III) El-Delemiego (IV) i Sahary (VI — VI), w linji żeńskiej od Mlechy (IV), Bagdada (V—VI), Kohejlana (VI) i Gazelli (VI), ze strony matki w linji męskiej od El-Delemiego (IV), Abiata (V) i Gazelli (V), w linji żeńskiej od El-Delemiego (IV -- V), Kohejlana (VI), Sahary (VI), Mlechy (VI), Bagdada (VII) i Gazelli (VII) 29.

Ł o w i c z a n k a po Rymniku od Arabji wywodzi swój ród ze strony ojca w linji męskiej od Abu-Chejla (V), ze strony matki w linji męskiej od Abu-Chejla (IV) 49.

Ł o w c z a wykazuje porkewieństwo z Krzyżykiem (IV), El Delemim (V — V — V — VI), Abu-Chejlem (V—VI), Mlechą (V—VII), Bagdadem (VI — VII — VIII), Abiatem (VI), Saharą (VII—VII—VII) i Kohejlanem (VII—VII).

K r z y s i a (Tryumf — Jaga) klacz siwa ur. w r. 1917.

T r y u m f po Rueli o. a. od Cygaretty wywodzi swój ród ze strony matki w linji męskiej od Abu-Chejla (IV), w linji żeńskiej od Abu-Chejla (V) i Batran-Agi (VI) 30.

MLECHA

CAMELJA I Pielgrzym r. B. G.	CAMELJA III El-Delemi o. a.	CAMELJA IV Hindostan o. a.	THUJA Krzyżyk o. a.	PIELGRZYM-THUJA 1909 Pielgrzym II r B. K. Krz. E-D. G M. S.		
	CAMELJA II El-Armis o. a.	DAGMAR I El-Delemi o. a.	AMANDA Krzyżyk r. Krz. E-D. S.	DAGMARA 1896 Al-Nabir A. E-D. G.		
				ZAGŁOBA El-Kebir II r. B. K A. Krz. E-D. G. S.	POMPONJA Kadisza r. A. Krz. E-D G S.	ZULEJMA Kohejlan o a.
1 MLECHA Elarus o. a.	2 MLECHA Pielgrzym r. B G.	DAGMAR II Dahoman r. S.	DAGMAR III Krzyżyk o. a.	HAJDUCZKA Krzyżyk r. Krz. E-D. S.	MAZEPA II Mazepa r. A-C. P.	
				MLECHA III Mohort r. B-A	ALMANZOR 1909 Athos r. B-A	
	3 MLECHA Dahoman r. S.	4 MLECHA El-Delemi o. a.	MLECHA 1892 Hindostan	MLESZKA Mohort r. B-A	MLECH 1908 Dżelfi r. W.	
ROZMAITA Elarus o. a.					JUNAK 1911 Gosposia r A-B P. A-A.	
			MLECHA I Mohort r. B-A.	DŻELFI-MLECHA Dżelfi r. W.	SAHARA 1916 Zulejka	
	5 MLECHA Dahoman IV	6 MLECHA Bosak				
				NIMFA El-Kebir r. K. E-D. S.	FANFARA 1914 Kohejlan o a	
			MLECHA 1889 Hafir		USAIR 1906 Mazepa r. A-C. P.	
				ORCHIS Amvil	DĄBRÓWKA 1912 Hermit o. a.	
			ABU-MLECH 1902 Łania r. K. A E-D. G. S.			
				DERBENT Harda	MUSTAFA 1917 Przyjaciółka r. B-A. A-C.	
			PIELGRZYM II Amanda r. B. K. E-D. G. M. S.	ARABELLA 1913 Arabella r. W.		
MLECH Gutbet-Szelwow	DORA Różka r. B K. G.	MLECH I Krzyżyk r. Krz. E-D. S.				
				JAGA Łowiczanka r. A-C.	KRYSIA 1917 Tryumf r. B-A. A-C.	
			RAD-MLECH Dagmara r. B. K. E-D. G. M. S.	ŁOWCZA 1914 Łowiczanka r. A-C.		
			FARYS 1905 Sahara r. K. E-D. S.			

KRZYŻYK

KRZYŻYK II Bona I r. B. K. G.	KOKIETKA-KRZYŻYCZKA Kokietka V r. B. K. S.	KHEDIVE 1899 Khedive		
		POMPONIA Zagłoba r. B. K. A. Krz. E-D. G. M. S.	ZULEJMA 1914 Kohejlan o. a.	
KALIF Gazella I r. A. G.	KADISZA Fatma r. E-D. S.			
	KITKA III Kitka II r. B. E-D. S.	EL-KEBIR II El-Kebir r. K. E-D. S.	ZAGŁOBA 1899 Amanda r. B. K. E-D. G. M. S.	
	MYSZKA II Myszka I r. B.	SZUMKA Amurath 1881	SELIM 1909 Selim	
		ABU-MLECH 1902 Łania r. K. A. E-D. G. M. S.		
KRZYŻYK Zulejma II r. E-D. S.			DERBENT Harda	MUSTAFA 1917 Przyjaciółka r. B-A. A. C.
		PIELGRZYM II Amanda r B. K. E-D. G. M. S.	ARABELLA 1913 Arabella r. W.	
	MLECH I Dora r B. K. G M.		JAGA 1913 Łowiczanka r. A-C.	KRYSIA 1917 Tryumf r. A-A. A-C.
		RAD-MLECH Dagmara r. B. K. E-D. G. M. S	ŁOWCZA 1914 Łowiczanka r. A-C.	
		FARYS 1905 Sahara r. K. E-D. S.		
DAGMAR III Dagmar II r. B. G. M. S.	HAJDUCZKA Krzyżyk r. Krz E-D. S.	MAZEPA II 1910 Mazepa r. A-C. P.		
THUJA Camelja IV r. B. E-D. G. M.	PIELGRZYM-THUJA 1909 Pielgrzym II r. B. K. Krz E-D. G. M. S.			

Jaga po Rad-Mlechu od Łowiczanki wywodzi swój ród ze strony ojca w linji męskiej od Krzyżyka (IV), El-Delemiego (V), Mlechy (V), Bagdada (VI - VII), Sahary (VII—VII), Kohejlana (VII) i Gazelli (VII), w linji żeńskiej od El-Delemiego (V — V — VI), Abiata (VI), Gazelli (VI—VIII), Kohejlana (VII), Sahary (VII), Mlechy (VII) i Bagdada (VIII), ze strony matki w linji męskiej od Abu-Chejla (VI), w linji żeńskiej od Abu-Chejla (V) 50.

Krzysia wykazuje pokrewieństwo z Abu-Chejlem (inbreed VI – VII – V – VI), Krzyżykiem (V), El-Delemim (VI—VI—VI—VII), Mlechą (VI—VIII), Bagdadem (VII—VIII — IX), Gazellą (VII — VIII — IX), Batran-Agą (VII), Abiatem (VII), Saharą (VIII — VIII — VIII) i Kohejlanem (VIII — VIII).

(D. c. n)

Dr. Edward Skorkowski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Stajnia wyścigowa i stado koni angielskich i wysokoszlachetnych z 1924 r. w Jacentowie.**

Ze stajni wyścigowej p. A. Olszowskiego w 1924 r. sprzedano:

1) Lussagnet 4 l. og. (Bonbon Rose i Labdá) — Zarządowi Stadnin Państw., 2) Sobie Pan 3 l. og. (Morganatic i Kupawa) — p. J. Kotkowskiemu, 3) La Reine 4 l kl. (Lynx Eyéd i Françoise) — p. L Dydyńskiemu. Zwrócono dawniej sprzedanego Z. S. P. 4 l. og. Chocima (Huszar II i Frymuska) oraz 3 l. klacze dzierżawione: Circe (Morganatic i Lezginka) i Cylicję (Fils du Vent i Francja), 2 l. klacz Heddy (Carabas i Fenseg) oddano na procenta 3 p. uł.

Pozostały w treningu:

3 l. Torreador po Huszar II i Good Louck, st. wł.

3 l. Towarzysz Pancerny po Huszar II i Salamandra st. wł.

3 l. Titina po Carabas i Saffy, st. Janów.

3 l. Torpeda po Parachute i Pera, st. S. Wolanowskiego.

3 l. Tanina po Dark Dawn i Wiosna, st. A hr. Wielopolskiego i F. Jurjewicza.

Wzięto do treningu, urodzone w 1923 r.

Uriel d'Acosta po Huszar II i Good Louck, st. wł.
Urok po Huszar II i Sorbona, st. wł.
Ułan $1/2$ krwi po Huszar II i Polmoodie młoda, st. wł.
Urodna po Huszar II i Aline, st. wł.
Umykaj Polmoodie $1/2$ krwi po Huszar II i Polmoodie V stada własnego.
Dolar po Huszar II i Delightful Moorning st. H. Towarnickiego.
Tamerlan po Huszar II i Tilly st. H. Towarnickiego.
Elma po Mości Książe i Rusałka, st. Janów.

Ze stada sprzedano Aline (King Rob i Ambrosine) pokryta Parsifal'em p. Wickenhagen do Gromadzic. Reel (Bonbon Rose i Red Fairy) pokrytą Illuminatorem p. H. Rosieckiemu do Galicji.

Kupiono do stada od p H. Towarnickiego klacze Tilly II i Toothpick, obie pokryte ogierem Balthazar.

Pozostały w stadzie:

pół krwi Polmoodie V pokryta Illuminatorem.
„ „ Polmoodie VI „ „
„ „ Polmoodie młoda pokryta Huszarem II.
„ „ Nirwana pokryta Illuminatorem
pł. krwi Newa pokryta Huszarem II.
„ „ Cattarro pokryta Huszarem II.
„ „ Good Louck pokryta Illuminatorem.
„ „ Salamandra pokryta Illuminatorem.
„ „ Prim Lass pokryta Illuminatorem.
„ „ Sorbona pokryta Huszarem II.
„ „ Szanaszet pokryta Huszarem II.
„ „ Faustine pokryta Huszarem II.

Ogierka rocznego Utracjusza po Huszar II i Nirwana sprzedano Zarządowi St. Państwowych.

W 1924 urodziły się następujące źrebięta wysokiej pół krwi:

Og. Vivat Polmoodie po Huszar II i Polmoodie V.
Og. Wilkołak po Somló i Polmoodie młoda.
Og. Watażka po Parsifal i Nirwana.

Pełnej krwi:

Kl. Wanda po Huszar II i Salamandra.
Og. Wampir po Huszar II i Faustine.
Kl. Va banque po Huszar II i Newa.
Og. Wujcio Radwan po Huszar II i Sorbona.
Kl. Walkirja po Parsifal i Cattarro.

Dokupiono klaczkę po Carabas i Ophelie.

Oprócz wyżej wymienionych urodziło się w stadzie Jacentów 31 źrebiąt po ogierach pełnej krwi Huszar II, Parsifal i Somló oraz po pół krwi arabie Schagya 532.

— **Obertas** og. kaszt. L. J. bar. Kronenberga syn Day Comet i Australian Daisy, hodowli własnej, powrócił z Francji, gdzie z powodzeniem biegał przeszkodowe wyścigi i będzie stanowił w stadzie swego hodowcy i właściciela. Obertas jest mocnej, prawidłowej budowy, pięknej jasnokasztanowatej maści, w hodowli półkrwi szczególniej może odegrać bardzo pożądaną rolę. Syn Day Comet'a miał u nas doskonałą karjerę wyścigową: wygrał w 1921-ym roku „St. Leger", a w 1922-im Nagrodę Naczelnika Państwa.

— **Pani Helena Wojtowiczowa** z Czortkowa w Małopolsce zakłada stajnię wyścigową i w tym celu nabyła obiecującą Famę (Bob i Una Speranza) oraz Cenzora (Proporzec i Rola). Fama, pomimo iż, gdy inne dwulatki robiły już ostre galopy, była zajeżdżana dopiero wygrała bardzo łatwo jeden wyścig, (jako dwulatka) może więc w trzyletnim wieku biegać zupełnie dobrze, a połączenie krwi Le Sancy-Dragee II dało już klasowego Bravo le Sancy. Matka Cenzora Rola wygrała w Wiedniu dwa bardzo ładne wyścigi, po Proporcu też wszystko biega (Arkan, Czekan). Kupno to może więc się okazać wcale dobrem.

— **Adam Biernacki** (wspomnienie pośmiertne). Po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, po nieudanej operacji zmarł rotmistrz 12-go Podhalańskiego pułku ułanów, zamiłowany sportsman i hodowca Adam Biernacki.

Pochodził on ze starej szlacheckiej rodziny ziemiańskiej, urodził się w Andrzejowie ziemi Lubelskiej. Będąc jeszcze w armji rosyjskiej zajmował się on hodowlą i sportem jak również dosiadał sam koni w wyścigach. Ulubionemu sportowi oddawał się do ostatnich chwil swego życia. Ś. p. Adam Biernacki przyprowadził z Rosji Alarica Victora p. M. Bersonowi jak również swojego Azamata, Ecume i Very Ugly. Stada jego biegały na warszawskim torze Unreclamed i Ałła.

Zmarły odznaczał się nadzwyczaj miłym obejściem się, a ci co go znali bliżej bardzo go cenili. Rodzinie Jego i narzeczonej składamy niniejszem serdeczne wyrazy współczucia.

— **Sprawozdanie z wyścigów w Warszawie z 1924 roku,** wydane przez Towarzystwo do Hodowli Koni w Polsce wyszło z druku i jest do nabycia w Kancelarji Towarzystwa.

— **Czołowe reproduktory Janowskiego Państw. stada** zostały rozmieszczone w ten sposób:

w Janowie: Morganatic i Fils du Vent.
w Kozienicach: Kings Idler, Manton i Stawropol (Spearmint i Serenada),
Illuminator w Jacentowie u p. A. Olszowskiego,
Balthazar i Ballyheron w Czaplach u p. Ziętarskiego,
Mości Książe w Pszczynie u księcia Plessa,
Liége w Borówku u p. Żmigrodzkiego.

— **Robota na placu wyścigowym,** z powodu lekkiej zimy wre, cały prawie styczeń za małymi wyjątkami konie cantrują. Wspaniale wyglądają Rozmaryn i Palatyn, bardzo dobrze Ten. Z trzylatków bardzo się rozwija Demon i wygląda prześlicznie. Bardzo dobrze wyglądają: Torpeda, Magnat i Czekan, doskonale Dynamo.

— **Mirny,** rotmistrz 16 p. Ułanów, nabył od p. Kwiatkowskiego 2 l. klacz Czarowną po Parachutte i Red-Start. Oprócz tego ma on w treningu:

Klacz kaszt. Barbarine 4 l. (po Albula z kl. Banagher) i ogier sk. gn. Barbarossa 3 l. (po Albula z kl. Banagher).

— **W stadzie L. J. bar. Kronenberga**, znajdującym się w Janaszowie, p. Kłomnice ziemi Piotrkowskiej w roku 1924 urodziły się:

1) Wydrwigrosz og. kaszt. po As-des-As—Parisia.
2) Wyrwa kl. gn. po As-des-As — Karabela.
3) Wichura kl. gn. po Blue Danube — Osa.
4) Wim-pa-pam kl. kaszt. po Meteor — Feina-Ora.

Padły źrebięta: po Morganatic — Maleńka w Janowie; po Manton — Orlica w Janaszowie.

Judith	stanowiona og.	Blue Danube	— jałowa
Legja	„	„ King's Idler	„
Moja Luba	„	„ As des As	„
Molly Malone	„	„ „	„

W roku 1924 stanowione były:

1) Judith	.	og. Blue Danube	— (źrebna)
2) Parisia	.	„ Oszczep	„
3) Karabela	.	„ Blue Danube	„
4) Legja	.	„ Ballyheron	„
5) Osa	.	„ King's Idler	„
6) Moja Luba		„ Manton	„
7) Molly Malone		„ Manton	„
8) Maleńka	.	„ Ballyheron	„
9) Orlica	.	„ Blue Danube	„
10) Ojdana	.	„ Blue Danube	„
11) Odsibka	.	„ Ballyheron	— jałowa.
12) Rose de l'Enfer		„ King's Idler	— porzuciła bliźniaki.
13) Feina-Ora	.	„ Manton	— padła przy porzuceniu.

W okresie kopulacyjnym 1925 r. w Janaszowie stanowić będą ogiery:

Blue Danube (St. Denis — Blue Gown),
Coriolanus (Polymelus — Pola).

Obertas, który powrócił z Francji w listopadzie ub. r., stanowić będzie w maj. Wieniec p. Włocławek ziemi Warszawskiej.

— **P. Zbigniew Dobiecki** sprzedał stajni wyścigowej I pułku ułanów Krechowieckich rocznego gniadego ogierka Durbana (Newminster II i Reduta), kupionego przezeń na licytacji, hodowli ks. Lubomirskich, nabył zaś wzamian z tej stajni roczną klaczkę gniadą Magiczną (Magnan i La Renteria) st. A. i J. Bronikowskich. W ten sposób na rok przyszły stajnia p. Z. Dobieckiego składać się będzie: z kl. sk. gn. Danae (Arioso i Déli-Szél) kl. kaszt. Roksany (Mości Książe i Zeyneb zatem rodzonej siostry Palatyna) i Magicznej. Wartościowe prądy krwi płynące w żyłach przedewszystkiem Roksany, również w Magicznej (Magnan dał tak dobre konie jak Pieszczotkę i Magnesa), La Renteria jest córką cennego Horizonta i prawidłowy exterieur klaczy (zwłaszcza Danae) zdają się obiecywać właścicielowi, który stopniowo zamierza zakładać własne stado, ich pożyteczność w przyszłej hodowlanej karjerze.

ZAGRANICZNA.

— **O czołowych reproduktorach angielskich.**

W przeszłym Nr. podaliśmy listę reproduktorów angielskich; na pierwszym miejscu stoi Son in Law, który ma dopiero 13 lat. Kiedy Son in Law wstąpił do stada, nikt

nie myślał, że zajmie on kiedy czołowe miejsce na liście reproduktorów. Syn Dark Ronalda (po Bay Ronald i Darkie córce Thurio) który wygrał Royal Hunt Coup, Dark Ronald po dwóch latach w stadzie został sprzedany do Niemiec, gdzie jest bardzo ceniony. Klacze po Dark Ronaldzie są bardzo cenione w Anglji. Najlepszy przychówek Son in Law jest bezwarunkowo Slraitlace, która wygrała połowę tego co wygrał cały przychówek Son in Lawe 32.000 f. szt

Son in Law był par excellence steyer i przychówek jego powinien się w starszym wieku poprawiać.

Swynford figuruje drugi na liście — wygrana jego jest tylko o 3.000 f. szt. mniejsza od Son in Law. Swynford ma 17 lat, był championem ogierów w 1923 roku. W tym roku dał 15 zwycięzców, którzy wygrali 28 wyścigów; między niemi figuruje Sansovino zwycięzca Derby — Saint Germans drugi w Derby i klacz Saincy Sue, która jest uważana za najlepszą dwuletnią klacz w Anglji.

Swynford jako czterolatek miał fatalny wypadek: na galopie w Newmarket złamał przednią nogę. Gdyby to był koń małej klasy byłby na miejscu zabity ale zwycięzcę St. Leger w Doncaster i Eclips Stakes w Sandown Park postanowiono uratować. Dzięki zabiegom znakomitego weterynarza i dzięki niesłychanie spokojnemu charakterowi Swynforda udało się go wyleczyć. Przez parę miesięcy był zawieszony i noga powoli się zrosła.

Swynford znakomicie spełnia funkcje reproduktora w stadzie. Procent zaźrebienia jest bardzo wielki. Ocalenie jego przyniosło jego właścicielowi ogromny dochód. Stanówka kosztuje 400 gwinei, a lista klaczy pod niego jest co rok pełna. Swynford dał swojemu właścicielowi dużo koni klasowych, między innemi znakomitą Tranquil, zwyciężczynie w 1924 r. nagrody 1000 gwinei i St. Leger. Tranquil w tym roku zostanie odchowana z Phalaris

Phalaris jest drugi reproduktor w stadzie Lorda Derby. Karjera jego wyścigowa była bardzo słaba, nie trzymał dystansu większego jak 1600 mtr., udało mu się wygrać jeszcze wyścig na 2000 mtr. Phalaris jest synem Polymelusa i Bruvans, ma 11 lat. Pierwszy jego przychówek odznaczał się pięknym exterieurem i syn jego Amilcar w Doncaster na licytacji osiągnął rekordową sumę 9700 gwinei. Kupił go znany sportsmen Aga Khan. Pierwszy przychówek Phalarisa dawno się zarekomendował. W tym roku zajmuje 5 miejsce na liście reproduktorów, wygrał 22.195 f. szt; między wyścigowcami znajduje się Pharos, drugi w przeszłorocznym Derby.

Tracery zajmuje 3-cie miejsce na liście, dał 22 zwycięzców. Przychówek jego wygrał 24 000 f. szt. Najlepszy jego syn Papyrus w tym roku nie mógł wygrać ani jednego wyścigu. Teresina, piękna klacz Aga Khana — jego najklasowszy przychówek, który najwięcej wygrał. Teresina skończyła swoją karjerę wyścigową i ma być odstanowiona Grand Parade. Tracery padł w przeszłym roku latem.

Czwarty na liście jest Hurry On po Marcovil i Tout-Suite. Przychówek Hurry On wygrał 22.700 f. szt. Najklasowszy syn Hurry On jest Capitan Cuttle przeszłoroczny (1923) derbista i zwycięzca tegoroczny dwóch klasycznych wyścigów.

— **Zapisy do Grand Nationale Steeple-chase** na dystansie 7200 metrów, która to gonitwa zostanie rozegrana 27 marca na najtrudniejszym torze w Aintree zostały zamknięte w środę 14 b. m. Zapisanych zostało 65 koni, między innymi Music Halli Sergeant Murphy, obaj zwycięzcy tej najpoważniejszej przeszkodowej gonitwy z lat poprzednich.

— **Tow. Wyścig. we Francji,** do którego należą najpoważniejsze tory: Longchamps, Chantilly i Deauville, wydało program wyścigowy na rok bieżący. Suma nagród będzie podwyższona przeszło o 1½ miljona franków. Wielka nagroda m. Paryża odbędzie się w Longchamps w dniu 28 czerwca i wynosić będzie oprócz stawek i przepadków w tym roku 500.000 fr. Derby rozgrywane w Chantilly wyznaczone zostało na 14 czerwca, nagroda 250.000 fr.

Największa nagroda jesiennego sezonu dla 3 l i st. koni Arc de Triomphe (400.000 fr.) odbędzie się 4 październik. Wielka nagroda Deauville (200 000 fr.) rozegraną zostanie 26 sierpnia.

Wyścigi rozpoczną się 5 kwietnia, ostatni dzień 27 października

W kodeksie wyścigowym zaszły pewne zmiany: trener który postawi do startu konia niedostatecznie przyuczonego do start maszyny będzie karany grzywną w kwocie 1000 fr.

— **Delegacja sowiecka** wyjechała do Węgier dla zakupu 30 000 koni do użytku czerwonej kawalerji.

— **Wyścigi w Anglji.** Daty najznaczniejszych prób wyznaczone zostały:

Lincoln; Lincolnshire handicap 1600 metr. 25 marca.

Liverpool: Liverpool Grand National 7500 metrów, 27 marca.

Newmarket: Dwa tysiące Gwinei 1600 metrów, 29 kwietnia.

Newmarket: Tysiąc Gwinei 1600 metr., 1 maja.

Epsom: Derby 2400 metr, 27 maja.

Epsom: Oaks 2400 metr. 29 maja.

Ascot: Gold Cup 4000 metr. 18 czerwca.

Doncaster: St. Leger 2800 metr. 9 września.

Kempton Park: Imperial produce Stakes dla 2 latków 1200 metrów, 9 października.

Newmarket: Cesarewitsh stakes 3600 metrów 14 października.

Newmarket: Middle Park Plate 1200 metrów dla dwulatków, 16 października.

— **Stany Zjednoczone.** Sprzedaż największej stajni p. Augusta Belmonta.

Cała stajnia zmarłego sportsmana p. Augusta Belmonta w liczbie 112 koni sprzedaną zostaje w tych dniach p. Avenell Harimanowi, dyrektorowi „L'United American Lines" za 250.000 dolarów. W stajni znajduje się słynny zwycięzca Epinard'a Ladkin i wszystkie konie znajdujące się w treningu w dniu śmierci p. Belmonta za wyjątkiem Ordinance, który był sprzedany pani Payne Whitney za 100.000 dol.

W sprzedanej stawce znajduje się również znakomity reproduktor Fair Play, ojciec słynnego Man o War'a.

P. Harriman robi złoty interes. Znawcy oceniają wartość zakupionej przez niego stajni wyżej jak miljon dolarów.

Ladkin wart jest sam 100.000 dolarów, Fair Play i inny jeszcze cenny reproduktor Hourless po tyleż. Przeszło 100 koni nadzwyczaj cennej krwi dostają się więc nowonabywcy zupełnie darmo.

— **Towarzystwo Zachęty Hodowli Konia szlachetnego we Francji** rozegra w tym roku nagród na ogólną sumę 15 120.000 fr. czyli o 2.620 000 fr. więcej niż w roku ubiegłym Gonitwy płaskie w St. Cloud i Maison Laffitte rozegrają 7.000.000 czyli o 1 165.000 fr. więcej niż w przeszłym roku.

Największe nagrody przypadają: 5 lipca nagroda Prezydenta Rzeczypospolitej 300.000 fr., 11 listopada przypada nowowyznaczona nagroda Hodowców 250.000 fr., 19 lipca Prix Eugene Adame. Oprócz tego rozegrane zostaną jeszcze 4 nagrody po 100.000 franków.

— **Filibert de Savoie i Massine** słynne czterolatki francuskie w bieżącym sezonie kopulacyjnym przeznaczone zostały do stada i ogłoszona została cena ich za stanówkę. Pierwszy kryje po 25.000 fr. od klaczy, drugi po 20.000. Pomimo tak wysokiej ceny lista zapisów pod obydwóch znakomitych ogierów zamkniętą już została.

— **Wielka nagroda miasta Nicei,** dnia 18 stycznia 1925 r.

1. Mon Petit, 5 l. 66 kg. Ex Volo i Garde Malade M Barker i F. Hervé.
2. Meissonier, 75 kg., wł. M-r A. Vieil Picard i G. Mitchel
3. Saint Bernard, 5. 70 kg., wł M-r. A. Vieil Picard. i T. Thibault.
4. Edera, 5-a 66 kg., wł. Razza Olvanigo i L. Duffourg.

1-szy koń otrzymał 155 200 fr., 2-gi 20.000, 3-ci 10,000.

KOMUNIKATY.

— **Zarząd Stadnin Państwowych** podaje do wiadomości, że w Państwowych Stadninach Koni będą stanowiły ogiery następujące:

w Janowie:

Pełnej krwi angielskiej

Fils du Vent (Flying Fox—Aires and Graces)	po 150 zł.
Morganatic (St. Simon—Molly Morgan) .	„ 80 „

Czystej krwi arabskiej

Abu Mlech (Mlech — Łania) . . .	„ 25 „
Ganges Hindostan — Lezginka) . .	„ 25 „

w Kozienicach:

Pełnej krwi angielskiej

Kings Idler (Lomond — In Sight) . .	„ 100 „
Manton (Bayardo — Jane Grey) . .	„ 150 „
Stawropol (Spearmint — Serenada) . .	„ 25 „

SPROSTOWANIE.

W Nr. 1 i 2 „Jeźdźca i Hodowcy" w przytoczonym na str. 10 wykazie koni z wczesnymi meldunkami do Derby 1926 r. pomyłkowo opuszczono:

Lalette kl. gn. po Kentish Cobie i M-me Angôt T. Dachowskiego.

Również pomyłkowo wydrukowano pod pozycją 26 „Tancerka" zamiast „Tamerlan".

TOO GOOD og. gn. ur. d. 15.IV r. 1922 w st. L. J. bar. Kronenberga w Wieńcu.

<table>
<tr><td colspan="16">KARABELA</td><td colspan="16">BLUE DANUBE</td></tr>
<tr><td colspan="8">Dzielna</td><td colspan="8">Fils du Vent</td><td colspan="8">Blue Gown II</td><td colspan="8">St. Denis</td></tr>
<tr><td colspan="4">Motruna</td><td colspan="4">Sirdar</td><td colspan="4">Airs and Graces</td><td colspan="4">Flying Fox</td><td colspan="4">Desayuno</td><td colspan="4">Martagon lub Ayrshire</td><td colspan="4">Brooch</td><td colspan="4">St. Simon</td></tr>
<tr><td colspan="2">Mira</td><td colspan="2">Ruler</td><td colspan="2">Sunder</td><td colspan="2">Révérend</td><td colspan="2">Lady Alwyne</td><td colspan="2">Ayrshire</td><td colspan="2">Vampire</td><td colspan="2">Orme</td><td colspan="2">Snack</td><td colspan="2">Kendal</td><td colspan="2">Atalanta</td><td colspan="2">Hampton</td><td colspan="2">Ornament</td><td colspan="2">Blue Green</td><td colspan="2">St. Angela</td><td colspan="2">Galopin</td></tr>
<tr><td>Marie 20</td><td>Kaiser 11</td><td>Reate 3</td><td>Isonomy 19</td><td>Stillvater 13</td><td>Bend'Or 1</td><td>Rêveuse 17</td><td>Energy 27</td><td>Florence Aislabie 5</td><td>Camballo 2</td><td>Atalanta 8</td><td>Hampton 10</td><td>Irony 7</td><td>Galopin 3</td><td>Angelica 11</td><td>Ormonde 16</td><td>"Fasting-Girl 2</td><td>Kisber 4</td><td>Windermere 16</td><td>Bend'Or 1</td><td>Feronia 8</td><td>Galopin 3</td><td>Lady Langden 10</td><td>Lord Clifden 2</td><td>Lily Agnes 16</td><td>Bend'Or 1</td><td>Angelica 11</td><td>Coerulëus 1</td><td>Adeline 11</td><td>King Tom 3</td><td>Flying Duchess 3</td><td>Vedette 19</td></tr>
</table>

W STADZIE GRABOWO PPUŁKOWNIKA W. WYSOCKIEGO, NA POMORZU, ODCHOWYWAĆ BĘDZIE W 1925 R.

A L B U L A

og. c. gn. ur. w 1912 r. u p. . Daniela w Alzacji po Lorlot i Airdrie.

Jako 2-letni nie biegał.

W 1915 r. biegał 9 razy, będąc 5 razy pierwszym i 4 razy drugim, wygrał 27730 mk.

W 1916 r. biegał 3 razy, będąc z miejscem 2 razy — wygrał 1240 m. Ogółem wygrał 28970 mk.

Wskutek wypadku skończył karjerę wyścigową w 1916 r. i został wycofany do stada.

Przychówek Albuli w 1924 r. zwrócił na siebie uwagę, jak u nas tak też i na torach niemieckich.

W kraju na czoło 3-letnich koni wybiła się klacz Atina zwyciężczyni w 1924 r. nagr. St. Leger, jak również zwróciła na siebie uwagę 2 l kl. Bijou.

W Niemczech odznaczył się ogier pół krwi Fürst, który wygrał w 1924 r. 14260 mk. niemieckich.

Ogólna wygrana przychówku po Albuli w r. 1924 wynosi: w kraju 13755 zł. w Niemczech 28054 mk.

Cena stanówki 700 zł. od klaczy.

<table>
<tr><th colspan="16">A L B U L A 3</th></tr>
<tr><td colspan="8">A I R D R I E</td><td colspan="8">L O R L O T 7</td></tr>
<tr><td colspan="4">Poudre a Canon</td><td colspan="4">Ayrshire 8</td><td colspan="4">Lina Hacket</td><td colspan="4">Winkfield's Pride 9</td></tr>
<tr><td colspan="2">Mitrailleuse</td><td colspan="2">Shunderbolt 11</td><td colspan="2">Atalanta</td><td colspan="2">Hampton 10</td><td colspan="2">Ciceli Hacket</td><td colspan="2">Hermit 5</td><td colspan="2">Alimony</td><td colspan="2">Winkfield 5</td></tr>
<tr><td>kl. po West Australian</td><td>Brother to Strafford 8</td><td>Cordelia</td><td>Stockwell 3</td><td>Feronia</td><td>Galopin 3</td><td>Lady Langden</td><td>Lord Cliefden 2</td><td>Meg o'Marley</td><td>Le Marechal 35</td><td>Seclusion</td><td>Newminster 8</td><td>Alibech</td><td>Isonomy 19</td><td>Chaplet</td><td>Barcaldine 23</td></tr>
</table>

Utrzymanie matki 1 zł. na dobę, ze źrebakiem 1 zł 85 gr., oraz 15 zł. miesięcznie za obsługę.

Właściciel stada nie odpowiada za nieszczęśliwe wypadki mogące mieć miejsce z matkami lub ze źrebakami Klacze będą odchowane dopiero po otrzymaniu wyżej oznaczonej zapłaty.

Adres: Pomorze, Domena Grabowo, poczta Topolin, 12 klm. od stacji Pruszcz za Bydgoszczą.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 120 zł., 1/2 strony 60 zł., 1/4 strony 30 zł., 1/5 strony 24 zł.

Redaktor Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.